Oto nasz Miłościwy Pan pełen zachwytu wyśpiewywał o tym, ile to już wieków rosną smukłe sosny przy ujściu rzeki. W naszych prostodusznych sercach błądzimy to tu, to tam, szukając nieudolnych słów, by wyrazić to, co czujemy. Słowa te wiatr rozwiewa po niebie, jak z liści trawy rosa, tak łzy płyną z oczu naszych, jak gwałtowne fale bijące o skały, tak znowu rozradują się nasze serca. Te liście słów przetrwają aż do kresu wieków. Kiedyś ludzie, chcąc posłuchać opowieści o naszych czasach i porównać współczesność z przeszłością, będą przędli niebiańską śnieżnobiałą nić żywota – lecz przecież nie zapomną tych wierszy i będą je kochać tak, jak kochają kwiaty paproci.

Ki no Tsurayuki, *Przedmowa do antologii „Shinsen waka"*

Skoro tylko Tsurayuki powrócił ze służby, przedłożył Jego Wysokości[1] te oto słowa: splotły się już cienie wieczornych sosen na moście w górach i żałosnych chmur na niebie, a posępne wycie wiatru w gaju bambusowym na brzegach rzeki Xiang[2] stało się jakieś nierzeczywiste[3]. Niestety, zasnął już też snem wiecznym Radca[4], który przekazał nam rozkaz Jego Wysokości[5]. Wkładam

---

[1] W oryginale pojawia się tutaj wyszukana ze względu na poziom honoryfikatywności fraza: 「上献せんとするに」 (...) *jōken sen to suru ni*, gdzie czasownik *jōken su* oznaczał przedłożenie cesarzowi memoriału czy w tym wypadku przedmowy do antologii poezji. Odbiorcą tego traktatu z teorii wiersza (podobnie jak poprzednich poetyk normatywnych) czyni więc Tsurayuki cesarza i jego dwór.

[2] 湘江 Xiang jiang – rzeka w Chinach, we wschodniej części prowincji Hunan. Całkowita długość 817 km. Przepływa przez miasto Changsha i wpada do jeziora Dongting. Brzegi rzeki Xiang, jak i jeziora Dongting, od dawna słynęły w Chinach z przepięknych widoków.

[3] W oryginale: 「湘浜の秋竹悲風の声忽ち幽なり。」 (...) *shōhin no shūchiku hifū no koe tachimachi kasuka nari.* Jest to, najprawdopodobniej, jedna z pierwszych prób sformułowania kategorii estetycznej *yūgen*, wyeksplikowanej później przez Zeamiego w dziele *Fūshi kaden* (*Wdzięk wiatru, tradycja kwiatu*). Przymiotnik *kasuka*, chętnie później stosowany przez Murasaki Shikibu w *Genji monogatari* (*Opowieść o księciu Genji*), oznaczał ulotne, efemeryczne, niejasne czy rozmyte wrażenia zmysłowe. Zanim jednak Zeami nada nowy wydźwięk temu wyrażeniu, *kasuka* bardzo odpowiadał estetyce i sposobom odczuwania i postrzegania świata przez arystokratów z Heiankyō. Pod wpływem buddyzmu ezoterycznego *mikkyō* i wynikających z doktryny wyobrażeń Zachodniego Raju Buddy Amidy, którymi przesiąknięta była cała sztuka wczesnej epoki Heian (w szczególności malarstwo), arystokraci postrzegali otaczającą ich rzeczywistość właśnie na sposób ulotny, nierzeczywisty, nieziemski.

[4] Tsurayuki miał na myśli postać 藤原兼輔 Fujiwary no Kanesuke (877–933) – poety i dworzanina z wczesnej epoki Heian, jednego z 36 Mistrzów Poezji. Kanesuke cieszył się szczególną sympatią ze strony cesarza Daigo. W karierze dworskiej doszedł do stanowiska Wielkiego Ministra Środka (Chūnagon). Był mecenasem takich twórców, jak Ōshikōchi no Mitsune i Ki no Tsurayuki. Pozostawił po sobie prywatną antologię poezji – *Kanesukeshū* (*Zbiór Kanesuke*).

Tsurayuki, pisząc o śmierci Fujiwary no Kanesuke, używa w tym miejscu wyszukanego, honoryfikatywnego zwrotu 薨逝す *kōsei su*, który odnosił się do śmierci cesarza, członków jego rodziny lub arystokratów posiadających przynajmniej trzecią rangę dworską.

[5] W oryginale: 「勅を伝ふるの納言も亦已に薨逝す。」 *Choku o tsutauru no nagon mo mata sudeni kōsei su. Choku* (albo mikotonori) oznacza rozkaz cesarski (w tym wypadku rozkaz zredagowania antologii poezji *Shinsen waka*), który Tsurayukiemu – jak wynika z tego tekstu – przekazał właśnie minister Fujiwara no Kanesuke. Jednak ówczesny monarcha, cesarz Daigo (885–930) – przyjaciel i mecenas poety – zmarł w 930 roku i Ki no Tsurayuki, powróciwszy w 935 roku

martwe, dziwne frazesy do pudełek[6], wylewam samotnie łzy na rękawy kimona. Gdyby Tsurayuki umarł młodo, pieśni japońskie nadal pozostawałyby w rozproszeniu[7]. Żal, że zostawił po sobie tylko skrawki wspaniałych dzieł, a ten zbiór złożył tak niezręcznie. A jednak te parę słów rękopisu napisał po to, aby przekazać je przyszłym pokoleniom.

z Tosy, przedstawił ukończoną antologię wraz z przedmową młodocianemu, 12-letniemu wówczas cesarzowi Suzaku (923–952).

[6] W oryginale: 「空しく妙辞を箱中に貯え」 *Munashiku myōji o shōchū ni takuwae*. Przymiotnik *munashi* oznaczał zarówno 'bezsensowny, bezwartościowy, daremny', jak i 'martwy' (por. wyrażenie starojapońskie *munashiku naru* 'umrzeć'). Z kolei wyrażenia *myōji* 'dziwne, wyszukane słowa' Tsurayuki użył z pewnością na określenie drętwych i sztywnych (w porównaniu z żywą japońszczyzną) fraz sino-japońskich, w których poeta nie był w stanie zawrzeć całego bogactwa metaforyki, tak wspaniale ukazanego we wcześniejszych traktatach z teorii poezji.

Znamienny jest fakt, że tego samego wyrażenia *myōji* używał wybitny pisarz, krytyk literacki i tłumacz z epoki Meiji, Tsubouchi Shōyō (1859–1935) na określenie całego klasycznego, starojapońskiego balastu, który należało zdecydowanie odrzucić w procesie tworzenia normy nowojapońskiego języka literackiego.

[7] W oryginale: 「若し貫之逝去せば、歌も亦散逸せん。」 *Wakashi Tsurayuki seikyo seba, uta mo mata san'itsu sen*. Słowa te można uważać za najwyraźniejszy u Tsurayukiego przejaw świadomej oceny wybitnej wartości kulturotwórczej jego dzieła. Poeta w ostatnim traktacie normatywnym, swoistym manifeście krytycznoliterackim wyraża tym samym swoje *exegi monumentum*.

Ki no Tsurayuki, *Pamiętnik z Tosy*

Powiadają, że pamiętniki (czy jak je tam zwą) piszą tylko mężczyźni, lecz oto i ja postanowiłam spróbować.

21 dzień 12 miesiąca owego roku[1]. W porze Psa[2] przejeżdżamy przez bramę. Pokrótce opiszę bieg wydarzeń.

Pewien człowiek[3] po czterech czy pięciu[4] latach służby na prowincji, dopełniwszy wszelkich formalności, otrzymał od swego następcy list z uznaniem dla jego pracy[5], opuścił swoją rezydencję[6] i udał się do portu, gdzie miał wsiąść na statek. Zarówno jego bliscy, jak i zupełnie obcy wyszli go pożegnać. Ci, którzy zżyli się z nim przez te lata, żałowali jego odjazdu, więc przez cały dzień koili swój smutek, pijąc i zabawiając się aż do nastania nocy.

[1] Tsurayuki ma tutaj na myśli czwarty rok ery *Jōhei*, czyli 934 rok. 21 dzień 12 miesiąca (wg kalendarza księżycowego) tego roku odpowiadał dacie 28 stycznia 935 roku.

[2] Pora Psa (*inu no toki*) to przedział czasu pomiędzy godziną siódmą a dziewiątą wieczorem. Tak późny wyjazd związany był zapewne z tym, że właściwy dzień wyjazdu (22 dzień 12 miesiąca) uznany został za datę niepomyślną, złowróżbną. W takich sytuacjach wyprawiano się w drogę poprzedniego dnia wieczorem, zatrzymując się na noc w najbliższym miejscu (np. sąsiedniej rezydencji). W ten sposób następnego dnia kontynuowano podróż bez jakichkolwiek obaw, ponieważ za dzień wyjazdu uznawano poprzedni wieczór.

[3] W oryginale: *aru hito*. To i inne określenia odnoszące się do Ki no Tsurayukiego (np. gubernator) wynikają z konsekwentnego stosowania konstrukcji trzecioosobowego narratora.

[4] Tsurayuki przybył do Tosy w 1 miesiącu księżycowym 8 roku ery *Enchō* (930), natomiast 29 dzień 4 miesiąca 4 roku ery *Jōhei* (934) to data przyjazdu nowego gubernatora prowincji 島田公鑒 Shimada no Kimiaki. Z kolei zdanie urzędu i wyruszenie w drogę powrotną do stolicy miało miejsce w 12 miesiącu owego roku. Kadencja Tsurayukiego w Tosie trwała więc ponad cztery lata.

[5] W oryginale: *geyu* – był to oficjalny dokument, raport wręczany przez nowego gubernatora poprzednikowi i potwierdzający prawidłowe przekazanie urzędu oraz pozostawienie wszystkich spraw w prowincji w należytym porządku. Powracający do Kioto eksgubernator miał obowiązek okazać *geyu* członkom Wielkiej Rady Stanu (Daijōkan).

[6] Hie w dzisiejszej prefekturze Kōchi w pobliżu miasta Nankoku (na południu wyspy Sikoku).